



„GLOB”

SPÓŁDZIELNIA PRACY

665

04-028 Warszawa, Aleja Stanów Zjednoczonych 53

GAZETA WYBORCZA

00-732 Warszawa
ul. Czorska 8/10

269

16-11-92

Nr z dn.

OPERETKA WARSZAWSKA

„Cabaret”

Teatr Muzyczny - Operetka Wrocławską występuje gościnnie w Operetce Warszawskiej. Po „Skrzypku na dachu” warszawska publiczność będzie mogła obejrzeć „Cabaret” w reżyserii Jana Szurmieja. Szurmiej kierownik artystyczny sceny wrocławskiej od miesiąca jest również kierownikiem artystycznym stołecznej Operetki.

Od wtorku do soboty miłośnicy musicalu będą mogli oglądać na scenie Operetki Warszawskiej polską wersję „Cabaretu” znanego u nas przede wszystkim z filmu Boba Fose’a.

Dzieje „Cabaretu”

Historię romansu amerykańskiego pisarza Cliffa i angielskiej szansonistki Sally w Niemczech roku 1931 w okresie narastania faszyzmu opisał po raz pierwszy Christopher Isherwood w autobiograficznych „Opowiadaniach berlińskich”.

W latach 50. powstała na ich podstawie sztuka John Vandru-ten „I’m a Camera” wystawiana na Broadwayu.

Musical „Cabaret” narodził się w 1966 roku. Libretto wyszło spod pióra Joe Masteroffa, muzyka jest autorstwa Johna Kandra, teksty piosenek Freda Ebba. Największy rozgłos zyskał jednak film Boba Fose’a z 1971 roku „Cabaret” z Lizą Minelli i Michaelem Yorkiem w rolach głównych oraz Joelem Greyem jako mistrzem ceremonii.

Pomysł zrealizowania polskiej wersji musicalu narodził się już na początku lat 70., kiedy to Kazimierz Piotrowski przetłumaczył libretto, a Wojciech Młynarski - piosenki.

Dopiero jednak 26 czerwca bieżącego roku odbyła się polska prapremiera spektaklu. Przedstawienie reżyserował Jan Szur-

miej, którego jest również choreografia, kostiumy są dziełem Marty Hubki, a kierownictwo muzyczne sprawuje Zbigniew Piotrowski. Z legendą Lizy Minelli zmierzyła się Hanna Śleszyńska, aktorka Teatru Nowego.

- W świadomości wszystkich pozostała wspaniała kreacja Minelli, największa w jej karierze - mówi Hanna Śleszyńska. - Nawet nie będę próbowała się mierzyć z jej legendą. Wersja musicalowa i filmowa różnią się między sobą, przede wszystkim wykonujemy dużo pięknych piosenek, których zabrakło u Boba Fose’a.

Dyrektor Szurmiej

Od ponad miesiąca Jan Szurmiej jest również dyrektorem artystycznym Operetki Warszawskiej.

- Na pewno nie będę dublował repertuaru - mówi Jan Szurmiej. - Szansą dla dwóch scen, gdy każda z nich może pozwolić sobie na wyprodukowanie tylko dwóch pozycji w sezonie, jest bliska współpraca - wymiana osobowa, jak i repertuarowa. Pozycje wyprodukowane we Wrocławiu będzie mogła oglądać warszawska publiczność, a w Warszawie - wrocławska. Powinno to obu scenom przynieść wymierne korzyści.

Zdaniem Szurmieja Operetka powinna oczywiście grać repertuar klasyczny, ale jednocześnie zmierzać powoli w stronę teatru muzycznego - wystawiać recitale i musicale. Konieczne będą również zmiany personalne - przede wszystkim odnowienie zespołu.

- Nie orientuję się jeszcze najlepiej w sytuacji tej sceny - mówi Szurmiej. - Najpierw jednak będę starał się ocenić możliwości członków zespołu, a potem podejmować decyzje personalne. Wszyscy dostaną szansę.

(ska)